

Anna Rzetelska

ZDOLNOŚĆ KREDYTOWA W PRAWIE POLSKIM

Z każdą wierzytelnością związane jest ryzyko niemożności jej zaspokojenia z powodu niewypłacalności dłużnika. Nie jest oczywiście wolna od tego niebezpieczeństwa wierzytelność banku wynikająca z umowy kredytu. Różne przyczyny mogą powodować brak spłaty kredytu przez kredytobiorcę: sprzeniewierzenie, gdy kredytobiorca już w chwili zawierania umowy odległy był od myśli jego zwrotu czy zjawiska o charakterze wyjątkowym, jak wojna czy klęski żywiołowe. Nie zawsze stany te doprowadzają dłużnika do niewypłacalności i w praktyce z reguły mają marginalne znaczenie. Okolicznością o dużej doniosłości praktycznej jest natomiast dla zobowiązanego kredytobiorcy czynnik czasu. Od chwili zawarcia umowy do oznaczonego terminu spłaty ostatniej należności upływa dłuższy, zwykle wieloletni okres. Zmiany w sytuacji płatniczej kredytobiorcy nie muszą być wtedy związane ani z jego złą wolą, ani z zaistnieniem wypadków losowych. Niestabilne warunki ekonomiczne, zmiana tzw. koniunktury gospodarczej mogą postawić dłużnika kredytowego w trudnej, a czasami wręcz uniemożliwiającej spłatę sytuacji. Bywa też odwrotnie, gdy niestabilne warunki ekonomiczne wywołują inflację, która czyni spłaty zaciągniętego kredytu coraz lżejszym obowiązkiem kredytobiorcy. Czynnik ryzyka dotyka zatem obie strony umowy kredytu.

W warunkach gospodarki rynkowej wykorzystuje się wiele instrumentów prawnych służących zabezpieczeniu wierzytelności kredytowej. Mają oczywiście zastosowanie konstrukcje, które zabezpieczają realizację każdego już istniejącego lub przyszłego roszczenia za pomocą czynności prawnych. Zastaw, hipoteka czy poręczenie stanowią prawne formy zabezpieczenia kredytu także w Polsce. Nastąpiło jednak swoiste przewartościowanie środków służących ochronie kredytodawcy. Ponieważ przez wiele lat przyznawano bankom, w szczególności Narodowemu Bankowi Polskiemu, uprzywilejowaną pozycję wobec kredytobior-

ców, przeto najpierw przedstawione zostaną rozwiązania, które doprowadziły do istniejącej obecnie nierównorzędnosci stron umowy kredytu.

Zapoczątkowany już w 1944 r. proces tzw. uspołecznienia aparatu bankowego wyeliminował najpierw kredyt handlowy, a w 1948 r. zlikwidowano ostatnie spółdzielnie kredytowe. NBP — centralny bank państwa stał się głównym kreatorem systemu kredytowego w Polsce. Najpierw dokonano zmian w organizacji systemu finansowego wprowadzając obowiązek posiadania rachunku bankowego przez jednostki gospodarki uspołecznionej. Zapewniło to bankowi możliwość stałej kontroli zasobów finansowych tych jednostek, wykluczając ukrycie stanu konta w przypadku ubiegania się o kredyt. Zwrot „ubieganie się” rozumiany był nader dosłownie, co bardzo szybko doprowadziło Narodowy Bank Polski do ustanowienia tzw. decyzji kredytowej¹. Udzielenie kredytu stało się wykonaniem władczej kompetencji banku jako organu gospodarki finansowej państwa². Ten punkt widzenia ma tak głęboką tradycję, że nawet na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy z 1982 r., w której występuje już wyraźne określenie umownego charakteru stosunku kredytu, nie brak wypowiedzi dostrzegających w banku cech organu administracji gospodarczej³.

Zmiana przepisów bankowych w 1989 r.⁴ — wprowadzie bardzo istotna — nie doprowadziła do wyrugowania norm przyznających bankom silną pozycję w kształtowaniu treści umów zawieranych z partnerami. Uprzywilejowana pozycja banku przejawia się m. in. w uzależnieniu udzielenia kredytu od zaangażowania przez kredytobiorcę określonej kwoty środków własnych w finansowanie zadania gospodarczego przedstawionego do kredytowania. Zmniejsza się przez to suma kredytu i ryzyko kredytodawcy. Wierzytelność kredytowa banku korzysta także ze szczególnej ochrony w postępowaniu egzekucyjnym. Wyciągi z ksiąg banków oraz inne dokumenty związane z dokonywaniem czynności bankowych, stwierdzające zobowiązania na rzecz tych banków i zaopatrzone w oświadczenie, że oparte na nich roszczenia są wymagalne, mają moc

¹ L. Kurowski, *Wstęp do nauki prawa finansowego*, Warszawa 1976, s. 262—266.

² N. Gajl, *Finanse i prawo finansowe*, Warszawa 1980, s. 333.

³ C. Kosikowski, *Dyskusyjne problemy reformy systemu bankowego*, PUG 1982, nr 7; na ewolucję regulacji prawnej umów bankowych oraz poglądów piśmiennictwa zwraca uwagę M. Bączyk, *Umowy banku z jednostkami gospodarki uspołecznionej*, Toruń 1984, s. 9 i n.; s. 33 i n.

⁴ Ustawa z 31 stycznia 1989 r. — Prawo bankowe, Dz.U. nr 4, p. 21; ustawa z 31 stycznia 1989 r. — o Narodowym Banku Polskim, Dz.U. nr 4, p. 22, zm. ustawą z 28 grudnia 1989 r. o zmianie ustaw Prawo bankowe i o Narodowym Banku Polskim, Dz.U. nr 74, p. 439; obecnie tekst jednolity: Dz.U. 1992, nr 72, p. 359 i 360.

tytułów wykonawczych bez potrzeby uzyskiwania dla nich sądowych klauzul wykonalności. Egzekucja należności stwierdzonych tymi dokumentami odbywa się, według wyboru banku, w trybie określonym w kodeksie postępowania cywilnego bądź w przepisach o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (art. 53 ustawy prawo bankowe).

Ryzyko niemożności zaspokojenia kredytowej wierzytelności banku jest minimalizowane przy wykorzystaniu środków o różnym charakterze — zabiegi organizacyjne, ekonomiczne i prawne stworzyły pewien, w miarę zamknięty, system ochrony wokół banku — wierzyciela kredytowego. Podejmowane próby reformy bankowości są nieporadne, mało zdecydowane, a w zakresie omawianej problematyki doprowadziły w zasadzie tylko w 1989 r. do ustanowienia dla osób fizycznych i prawnych prawa wyboru banku prowadzącego ich rachunek bankowy i udzielającego kredytu (art. 10). Ochrona prewencyjna bankowego kredytodawcy oraz uprzywilejowanie w sferze egzekucji zdają się być utrwalonym zabezpieczeniem banku w skutecznym zaspokojeniu jego wierzytelności.

Lata osiemdziesiąte, wraz z reformą gospodarczą, wprowadziły do środków ochrony banku jeszcze jeden instrument. Zdolność kredytowa stała się pojęciem najczęściej używanym w stosunkach kredytobiorców z bankami. Posługiwano się tą kategorią już wcześniej, jednakże do 1982 r. nie występowała w przepisach powszechnie obowiązujących. Artykuł 28 ustawy prawo bankowe z 1989 r. określa ustawowy zakres tego wieloznacznego pojęcia.

Termin „zdolność kredytowa” może być odnoszony zarówno do kredytodawcy, jak i kredytobiorcy. Zdolność kredytową banku wyznaczają ekonomiczne uwarunkowania pozwalające na świadczenie usług kredytowych. Bank jako podmiot profesjonalnie występujący w obrocie musi spełniać warunki pełnej wiarygodności swej pozycji. Ustawodawstwa wielu krajów wprowadzają szczególne wymogi dla swych banków kredytowych, wymuszające zachowanie profesjonalnego charakteru z jednej strony, jak i spójną politykę kredytową z drugiej. Przykładowo, najbardziej rozbudowane w tej kwestii ustawodawstwo francuskie, przyznaje silne uprawnienia radzie złożonej z ministrów finansów, gospodarki oraz prezesa Banque de France. W porozumieniu z prezesami oznaczonych banków rada określa — z reguły roczne — zasady polityki kredytowej, limitując wysokość kredytów krótko- i długoterminowych, kredytów przeznaczonych na preferowane sfery działalności gospodarczej, kredytów udzielanych podmiotom zagranicznym itd. Banque de France ma prawo żądania od wszystkich banków raportów o stanie przestrzegania zarządzeń rady, a rygor odpowiedzialności prezesów banków przed Conceil d'Etat zapewnia ich wiarygodność.

Gwarancje wiarygodności banku kredytowego formułowane są także

przez najnowsze ustawodawstwo polskie. Przepisy rozdz. VI ustawy o Narodowym Banku Polskim z 1989 r. ustanawiają tzw. rezerwy obowiązkowe banków, gromadzone przez centralny bank państwa. Żadna norma nie określa jednak granic możliwości kredytowych banku centralnego. Nowelizacja ustawy wyeliminowała w grudniu 1989 r. uchwały Sejmu jako źródło wyznaczające zakres polityki kredytowej państwa. Niewątpliwie powinna w niedługim czasie nastąpić gruntowna zmiana przepisów bankowych. Dotychczasowe rozwiązania nie stwarzają dla stron umów bankowych zadowalających gwarancji ochrony ich prawnych interesów. Nie upatrywałabym jednak żadnych korzyści w rozszerzeniu pojęcia „zdolność kredytowa” w odniesieniu do kredytodawców. Wręcz przeciwnie. Ten, zdawałoby się, prosty zabieg mógłby odsunąć z pola widzenia zasadnicze kierunki niezbędnych zmian w bankowości.

Reformowanie tej sfery życia gospodarczego nie może być sprowadzone tylko do określenia w kategoriach ekonomicznych możliwości kredytowych banków. Truizmem jest przypomnienie, że działalność kredytowa jest podstawowym źródłem dochodów banków. Bank będący podmiotem gospodarczym, a nie organem administracji państwowej, będzie w naturalny sposób podlegał regułom rynku. Należy przeto zadbać o ukształtowanie takich mechanizmów, które będą kreować bank jako podmiot szczególnego zaufania, sprawnie działający, fachowy, a nie jednostkę maksymalizującą swój zysk. Prosty, matematycznym sposobem określający np. granicę możliwości udzielania kredytów, nie osiągnie się tych celów. Także banki polskie muszą nabrać cech podmiotów szczególnego rodzaju, przestrzegających specyficznych reguł obowiązujących w bankowości, stabilnych swą wiarygodnością, tradycją tej wiarygodności. Zdolność kredytowa banku jest więc w tym znaczeniu kategorią prawnie całkowicie nieprzydatną.

W literaturze polskiej odnotować należy wiele wypowiedzi odnoszących się do zdolności kredytowej kredytobiorcy⁵. Wyróżnić można trzy proponowane znaczenia tego terminu: 1) zdolność do spłaty kredytu, 2) zdolność do otrzymania kredytu i 3) zdolność do zaciągania kredytu. Przedstawmy krótko zasadnicze elementy każdego z tych znaczeń.

ad 1) zdolność kredytobiorcy do spłaty kredytu określana bywa jako stan majątkowy dłużnika oraz perspektywy jego działalności gospodarczej, które stwarzają realne możliwości terminowego wywiązania się ze wszystkich zobowiązań finansowych, w tym przede wszystkim ze zobowiązań wobec banku z tytułu zaciągniętego kredytu; jej wielkość wyznaczona jest przez stosunek majątku wolnego, mogącego być zabezpie-

⁵ Porządkuje i omawia poglądy doktryny A. Janiak, *Pojęcie zdolności kredytowej*, RPEiS 1986, nr 4.

zeniem dla kredytodawcy, do majątku obciążonego prawami osób trzecich.

ad 2) charakteryzując zdolność kredytową jako zdolność otrzymania kredytu wskazuje się, że w warunkach socjalistycznej gospodarki decydującym czynnikiem była swoista reglamentacja środków kredytowych w ramach centralnego planu gospodarczego. W tym więc znaczeniu okoliczności charakteryzujące zdolność kredytową usytuowane były właściwie poza ewentualnym dłużnikiem banku. Ani wola podmiotu prawa, ani jego stan majątkowy nie decydowały o zdolności do zaciągnięcia kredytu.

ad 3) zdolność do zaciągania kredytów ujmowana też była w kategoriach posiadanej zdolności prawnej lub zdolności do czynności prawnych.

Piśmiennictwo polskie, prezentujące wskazane możliwości interpretacji zwrotu „zdolność kredytowa”, pochodzi z początku lat osiemdziesiątych i bezpośrednio nawiązywało do brzmienia art. 26 ust. 2 ustawy prawo bankowe z 1982 r.⁶ Najszerzej umotywowano akurat pogląd uznający stosunkowo wąski zakres znaczeniowy omawianego terminu, ograniczający zdolność kredytową do stanu możliwości spłaty zaciągniętego kredytu⁷.

Zmiana prawa bankowego w 1989 r. przyniosła art. 28 o następującym brzmieniu:

Bank uzależnia przyznanie kredytu, jego wysokość oraz pozostałe warunki, o których mowa w art. 27 ust. 2, od zdolności kredytowej kredytobiorcy, rozumianej jako zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w umownych terminach spłaty, oraz do przedłożenia przez kredytobiorcę dokumentów i informacji niezbędnych dla dokonania oceny tej zdolności.

Zaraz na wstępie można uczynić dwa spostrzeżenia. Po pierwsze, ustawa z 1989 r. określa zdolność kredytową jako zdolność terminowej spłaty zaciągniętego kredytu wraz z należnymi bankowi odsetkami. Po drugie, nastąpiła zmiana w stosunku do poprzedniego prawa, uzależniająca przyznanie kredytu od istnienia stanu zdolności kredytowej, podczas gdy na gruncie dawnego prawa bank zawierając umowę mógł się kierować tylko oceną stanu tej zdolności.

Pozostawmy jednak na uboczu spory o zakres pojęciowy zdolności kredytowej. Obecnie znacznie bardziej interesująca zdaje się być kwestia natury tego instrumentu prawnego, w który wyposażono banki.

⁶ Ustawa z 26 lutego 1982 r. — Prawo bankowe, Dz.U. nr 7, p. 56 z późniejszymi zmianami.

⁷ Janiak, *Pojęcie...*

Jego treścią nie jest bowiem nic innego, jak prawo banku do żądania od oferenta umowy kredytu przedłożenia dokumentów i informacji ujawniających jego stan majątkowy. Ponadto sformułowanie przepisu jednoznacznie sugeruje prawo banku do ustalania finansowej zasobności ewentualnego dłużnika poprzez niejako własne działania banku. Rozwinięcie tej sugestii znajdujemy już w treści art. 48 ust. 3 ustawy prawo bankowe, stanowiącego, że banki mogą przekazywać sobie nawzajem informacje o udzielonych kredytach oraz o obrotach i stanach rachunków bankowych w zakresie, w jakim informacje te są potrzebne w związku z udzielaniem kredytów, pożyczek i gwarancji bankowych. Jest oczywiste, że przepis ten jest przełamaniem fundamentalnej zasady bankowości, jaką jest obowiązek przestrzegania tajemnicy obrotów i stanów rachunków bankowych. Tylko wierzyciel jednej uprzywilejowanej wiarygodności zyskał prawo tak głębokiego wniknięcia w sferę prawną swego przyszłego dłużnika. Tylko bank, nim wyrazi swą wolę przyjęcia oferty, może stosować tak szerokie czynności sprawdzające swego dłużnika. W wielu stosunkach prawnych bardzo mocno akcentowany jest element zaufania stron. Nie neguję potrzeby jego istnienia także w sferze stosunków kredytowych. Zaufanie nie powinno jednak doznawać prawnego preistoczenia w podejrzliwość. Metody ustalania przez bank wiarygodności przyszłych dłużników nieodparcie kojarzą się ze wstępnym założeniem całkowitego braku zaufania do wszystkich klientów banków. Znamienne, że takie założenie poczynione zostało wobec jednostek gospodarki społecznej (głównie przedsiębiorstw państwowych), które stanowią nadal najbardziej liczącą się kategorię kredytobiorców. Zdaje się to potwierdzać tezę, że system pieniężny w Polsce doznał w ostatnich dziesięcioleciach bardzo głębokich wynaturzeń, a obieg pieniądza oparty był na sztucznych i fałszywych założeniach. Echo tych wynaturzeń uchwytne jest nadal, choćby w treści art. 28 ust. 3 ustawy prawo bankowe. Przepis pozwala bowiem udzielić kredytu osobie prawnej nie mającej zdolności kredytowej, pod warunkiem przedstawienia przez nią planu uzdrowienia gospodarki, którego realizacja zapewni, według oceny banku, uzyskanie zdolności kredytowej w określonym terminie. Ustawodawca odwołuje się tutaj do sprawdzonych środków oddziaływania kontrolnego banków nad podmiotami gospodarczymi. Najbardziej rozbudowany ich system zawierała ustawa o poprawie gospodarki przedsiębiorstwa państwowego oraz o jego upadłości⁸. Wobec zmiany stanu prawnego i uchylenia odrębnej podstawy upadłości przedsiębiorstw państwowych⁹

⁸ Ustawa z 29 czerwca 1983 r., Dz.U. nr 36, p. 165, tekst jedn. Dz.U. 1936, nr 8, p. 46.

⁹ Art. 7 ustawy z 09 marca 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, Dz.U. nr 17, p. 99.

istnieje obecnie niewątpliwie niespójność rozwiązań prawa bankowego z systemem norm prawa cywilnego gospodarczego. Udział banku kredytującego przedsiębiorstwo państwowe w tzw. postępowaniu naprawczym (rozdz. 13 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych) został zredukowany do członkostwa w komisji naprawczej bez żadnych uprawnień szczególnych¹⁰. Wymuszanie efektywności gospodarowania przez osoby prawne metodami właściwymi dla doby centralistycznego zarządzania jest obecnie nieskuteczne. Strony umowy kredytu powinny kształtować swe pozycje prawne z punktu widzenia swoich interesów prawnych i partnerstwa. Dopiero wtedy pojawi się niezbędny element zaufania stron, tak podkreślany na gruncie obcych systemów prawnych¹¹. Ocena wiarygodności płatniczej kredytobiorcy dokonywana jest przecież przez banki w systemie gospodarki rynkowej. Wskaźnikami tej wiarygodności mogą być np. notowania giełdowe akcji kredytobiorcy. Ten bardzo czuły instrument pozwala bankowi minimalizować ryzyko i ustalać trafne prognozy w zakresie stanu zasobności finansowej przyszłego dłużnika banku. Jest oczywiste, że banki podejmują pewne działania sprawdzające przyszłego partnera, gdy udzielają długoterminowego kredytu inwestycyjnego lub gdy podmiot składający bankowi ofertę zawarcia umowy jest np. wcześniej poznanym nierzetelnym dłużnikiem. Masowość kredytowania nie pozwala już właściwie wykonywać czynności sprawdzających wobec zabiegających o kredyty konsumpcyjne czy kredyty krótkoterminowe. Banki zweryfikowały dopuszczalne marginesy ryzyk, gdyż w gospodarce rynkowej spełniają funkcję głównego stymulatora obrotu pieniężnego. W ustawodawstwach europejskich nie znajdujemy odniesienia do rozwiązania przyjętego w art. 28 ustawy prawo bankowe. Nie możliwe, a nawet karalne byłoby w innych systemach prawnych ujawnianie między bankami stanu kont ich klientów. Bank, ze względu na złą reputację oferenta kredytowego (np. zaleganie ze spłatą kredytu zaciągniętego wcześniej w tym samym banku) może oczywiście oferty nie przyjmować. Nie pozbawia to jednak szansy zawarcia umowy z innym bankiem, co w polskich realiach byłoby raczej niemożliwe.

Postawmy więc pytanie, czym jest zdolność kredytowa, jakie spełnia funkcje? Panuje zgodność co do tego, że zdolność kredytowa jest podstawowym prawnym instrumentem zabezpieczającym bank przed niewypłacalnością dłużnika, mającym charakter prewencyjny. Pozwala niemal całkowicie wykluczyć ryzyko zawarcia umowy z niewypłacalnym

¹⁰ Zob. art. 65 ust. 2 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, tekst jedn. Dz.U. 1991, nr 18, p. 80.

¹¹ Por. np. H. P. Westermann w: *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch*, München 1988, t. 3, s. 1217.

kredytobiorcą. Wymusza na oferencie umowy dowodzenie przyszłej zasobności finansowej, pokrywającej całość wierzytelności banku. Wykładnia zakresu pojęciowego zdolności kredytowej doprowadziła nawet do wyrażenia poglądu, że korzystne wyniki finansowe osiągnane nie w drodze efektywnej gospodarki, lecz dzięki przypadkowemu splotowi sprzyjających okoliczności nie mają cech trwałości, nie pozwalają więc uznać, że stan zdolności kredytowej został spełniony¹².

Nie podzielam entuzjazmu dla prostoty i efektywności ustalania zdolności kredytowej klientów banków. Nie przekonuje mnie do zasadności tego środka ochrony nawet szeroko przytaczany argument o jego moralnym oddziaływaniu na urzędników bankowych przyznających kredyty na skutek częstych w przeszłości nacisków i protekcyjnych działań. Można nawet bez specjalnych obaw prognozować, że z potężnego sztabu urzędników bankowych zatrudnionych przy żmudnym analizowaniu przedkładanych dokumentów nie wyłonią się w przyszłości nawet skromne zastępy bankierów.

Oferty zawarcia umowy kredytu składane są z reguły przez osoby fizyczne i prawne nie dysponujące czynną gotówką w pożądanej wysokości. O swej wiarygodności muszą więc przekonywać bank wskazując na regularność uzyskiwanych dochodów, których wysokość gwarantuje bankowi systematyczne zaspokojenie przez spłaty kolejnych rat kredytu. Prostota mechanizmu badania zdolności kredytowej tkwi więc nie w samej jego istocie, lecz w jego skutkach. Łatwość egzekucji pieniężnej wierzytelności banku i możliwość stosowania potrącenia, decydują o zaletach ustalania zdolności kredytowej. Najpierw władcze, choć żmudne badanie dokumentów i zbieranie innych informacji, lecz w zamian: systematyczność spłat, prawie całkowite wyeliminowanie sporów z kredytobiorcami, choć wnioski są wolne od opłat sądowych (art. 51 prawa bankowego), zminimalizowana uciążliwość zaspokojenia się z zabezpieczenia dokonanego w drodze czynności prawnej. Dogodność takiego stanu jest niewątpliwa, przeto bank w czasie korzystania z kredytu przez kredytobiorcę może nadal żądać systematycznego przedstawiania informacji i dokumentów niezbędnych do oceny jego sytuacji gospodarczej i finansowej (art. 31 ust. 1 prawa bankowego). W razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorcy bank może wypowiedzieć umowę w całości lub części bądź żądać zabezpieczenia kredytu przewidzianego prawem cywilnym i wekslowym (art. 31 ust. 2 zd. 1 prawa bankowego). W ustawie nie znajdujemy żadnej wskazówki interpretacyjnej, czym jest stan zagrożenia terminowej spłaty kredytu. Zasadne wydaje się więc odpowiednie wykorzystanie wykładni

¹² Janiak, *Pojęcie...*

tego trudnego do sprecyzowania pojęcia, prezentowanej na gruncie art. 439 k.c.¹³, choć powstały stan zagrożenia kredytodawcy nie jest dla niego źródłem powstania jakiegokolwiek roszczenia. Taki punkt widzenia chroni natomiast kredytobiorcę przed skutkami rozwiązania umowy przez bank z powodu subiektywnych ocen możliwości powstania u niego szkody. Także odmowa udzielania zabezpieczenia np. w postaci zastawu jest w tej sytuacji skuteczna bez możliwości stosowania przez bank prawnych środków przymusu.

Dotychczasowa praktyka bankowa ukształtowała dwie prawidłowości. Umowy kredytu z osobami fizycznymi zabezpieczone są środkami przewidzianymi w art. 30 prawa bankowego, najczęściej poręczeniem cywilnym bądź hipoteką. Faktyczna moc ustalenia wiarygodności kredytowej osoby fizycznej w trybie przewidzianym przez art. 28 ust. 1 ustawy jest bardzo ograniczona, a czasami wręcz niemożliwa. Prawidłowość druga występuje w innym układzie podmiotowym — umowy, których stroną jest podmiot gospodarczy poprzedzone są badaniem przez bank zdolności kredytowej partnera.

Zarówno interpretacja przepisów ustawy prawo bankowe, jak i wskazówki wypływające z praktyki pozwalają zauważyć, że kategoria zdolności kredytowej powstała z obcej naturalnym warunkom gospodarki pieniężnej potrzeby. Skupia w sobie głównie funkcję zbiurokratyzowanego nadzoru nad podmiotami gospodarczymi; potwierdza historyczne już rozwarstwienie pozycji prawnej kredytobiorców będących osobami fizycznymi i podmiotami gospodarczymi. Cele, którym ma służyć mogą być w pełni realizowane przez cywilnoprawne środki zabezpieczenia wiarygodności. Wprowadzono ten instrument dla zrealizowania doraźnych celów — ustalenie zdolności kredytobiorcy do spłaty zaciągniętego długu było narzędziem administracji gospodarczej realizującej w reformie lat osiemdziesiątych politykę tzw. trudnego pieniądza. Obecne zmiany ustroju gospodarczego w Polsce pozbawiają zasadności istnienie tego rozwiązania w przyszłości. Uchylenie art. 28 prawa bankowego powinno nastąpić szybko. Nie pozbawi to oczywiście banku prawa wyboru partnera umowy kredytu w ramach ogólnej swobody kontraktowania.

Zakres zobowiązania kredytowego, reguły rządzące jego powstaniem w prawie polskim, wykazują nadmiar odmienności wobec światowych tendencji. Obserwujemy obecnie silne przenikanie do europejskich stosunków bankowych rozwiązań amerykańskich. Kredyt handlowy i bankowy przeszedł w Stanach Zjednoczonych charakterystyczną ewolucję.

¹³ R. Kasprzyk, *Przesłanki roszczenia prewencyjnego*, St. Pr.-Ekon. 1988, t. XL, s. 87 i n.

Podkreśla się, że system kredytowy jest tam tak powszechny, że aż niedostrzegalny¹⁴. Klasycznym kredytem konsumpcyjnym zachwiał w latach sześćdziesiątych system kart komputerowych. Postępująca komputeryzacja rozliczeń w stosunkach handlowych doprowadziła do zasadniczych zmian także w bankowości. Konserwatyści prognozowali, że amerykański system „electronic money” spowoduje wręcz zniknięcie dolara. Nowa koncepcja obiegu pieniądza stopniowo zyskiwała zwolenników, lecz dopiero w 1976 r. pierwsze bankowe karty kredytowe wypuścił Bank of America, a następnie trzy inne największe banki w USA. System „electronic credit” to szybkość, niskie koszty, oszczędność czasu wobec bardzo ograniczonej potrzeby wizyt w banku; to także ograniczenie bardzo kosztownych operacji czekowych¹⁵. Coraz częściej z ofertą zawarcia umowy kredytu konsumpcyjnego występują banki. Nikt nie odmawia amerykańskim bankom rozważań ani nie neguje potrzeby zabezpieczenia ich interesów w wypadku niepodjęcia lub zaniechania spłat zaciągniętego kredytu. Osoby fizyczne mogą uwiarygodnić swoją zdolność kredytową potwierdzając np. posiadanie stałego zatrudnienia. Przedsiębiorstwa bardzo często uwiarygodnia sama firma. Zawarcie umowy kredytu nie jest obwarowane żadnymi sformalizowanymi warunkami wstępnymi. Banki współczesne nastawione są na przyspieszenie obiegu pieniądza tak w stosunkach wewnętrznych, jak i w handlu międzynarodowym¹⁶. Artykuł 28 polskiej ustawy bankowej jest zaprzeczeniem tej światowej tendencji.

Nie należy jednak spodziewać się, że uchylenie omawianego przepisu spowoduje, niejako automatycznie, unowocześnienie rozwiązań w obrocie bankowym. Wskazywane przykłady z obcych systemów prawnych wyraźnie rysują ewolucyjny rozwój instytucji prawa bankowego i szerzej — zobowiązań pieniężnych. Prawo polskie będzie musiało przejść wszystkie etapy tego rozwoju. Wiele instytucji winno dopiero zaistnieć i zyskać walor powszechnego stosowania. Przykładowo, powstały ostatnio prawne podstawy funkcjonowania giełdy¹⁷, ale tak bezpośredni, jak i wtórny obieg papierów wartościowych nie nabrał jeszcze właściwych rozmiarów. Skromna ilość papierów wartościowych w obrocie, bardziej nawet niż nikła znajomość reguł rządzących obrotem papierami w spo-

¹⁴ J. R. Goodwin, *Business Law*, Illinois 1976, s. 374.

¹⁵ Jako ciekawostkę podaje się, że w końcu lat siedemdziesiątych Amerykanie wystawiali ok. 75 mln czeków dziennie.

¹⁶ G. C. Cheshire, C. H. S. Fifoot, *The Law of Contract*, Londyn 1969, s. 407 i n.

¹⁷ Ustawa z 22 marca 1991 r. — Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi i funduszach powierniczych, Dz.U. nr 35, p. 155.

leczeństwie, nakazują widzieć raczej dłuższą perspektywę rozwoju tych instytucji w Polsce.

Wiele konstrukcji prawnych z zakresu zobowiązań pieniężnych zostało w ostatnich dziesięcioleciach zepchniętych na margines. Szczególnie wymownym przykładem jest obrót czekowy. Najbardziej nowoczesne rozwiązania z innych systemów prawnych nie ułatwią nam rozliczeń pieniężnych, dopóki czek nie stanie się w Polsce naturalnym, powszechnie stosowanym środkiem zapłaty.

Znoszenie barier organizacyjnych i technicznych wymaga dużych nakładów finansowych. Znoszenie barier prawnych i psychologicznych wymaga przede wszystkim czasu. Obydwa procesy powinny przebiegać równoległe, harmonijnie.

Umowa kredytu zyska właściwe proporcje praw i obowiązków stron, gdy banki zaczną być zainteresowane przyspieszaniem obiegu pieniądza i gdy zrównoważą się relacje kredytowania działalności gospodarczej oraz konsumpcji. Ze zniesieniem instytucjonalnego pojmowania zdolności kredytowej nie należy, jak mierniam, czekać aż tak długo.

Katedra Prawa Gospodarczego
i Handlowego
Uniwersytetu Łódzkiego

Anna Rzetelska

CREDIT ABILITY IN THE POLISH LAW

Every claim of the creditor is connected with the risk of inability of its satisfying, due to insolvency of the debtor. Bank claims resulting from a credit contract are not free from that hazard. The legal systems of several countries apply numerous instruments to safeguard the credit claims. Pawn, mortgage or pledge are the legal forms of guarantee of the credit, also in Poland. However, in the Polish law a specific revaluation of means of protection of the creditor has taken place. The risk of inability of satisfying the credit claims of the bank is minimized by measures of various character. Privileged execution and mainly a preventive safeguard of the creditor seem to be a stable protection of the bank in effective satisfying its claims. The provisions of art. 28 of Bank Law 1989 determine the term „credit ability” as an ability to repay on time a credit together with interest due to the bank. The provisions allow the bank to gather documents and information about the condition of assets of the future debtor; they force the offeror of a credit contract to prove his credibility as a debtor to the bank. The verification procedures are naturally accepted and are commonly followed by the banks in conditions of market economy, particularly to partners applying for a large investment credit. Among others, such sensitive instruments

as stock exchange quotations and company tradition are used. In Poland those instruments will appear only in the future.

Credit ability according to art. 28 of the Bank Law expresses the tendency to a bureaucratic control of the bank over the economic subjects. Those aims can be fully realized by civil law safeguards of claims. An amendment to the Bank Law should cancel the provisions of the statute of 1989.